

Wstęp

Wojna już od wieków wpisana jest w historię świata, w której jawi się jako najbrutalniejszy sposób rozwiązywania konfliktów między państwami. Współczesnemu człowiekowi pojęcie „wojna” najczęściej kojarzy się z II wojną światową. Brak pomocy ze strony ówczesnych sojuszników i inne okoliczności doprowadziły wtedy Polskę zaledwie po 20 latach od odzyskania niepodległości do ponownej jej utraty. Państwo polskie znalazło się w centrum dramatycznych wydarzeń, walcząc z wrogiem w osamotnieniu, bez nadziei na zwycięstwo. W zbiorowej pamięci Polaków na zawsze pozostaną tragiczne wydarzenia tamtych lat: próby celowego i systemowego odhumanizowania narodów, mniejszości czy grup etnicznych, niespotykane nigdy wcześniej na taką skalę ludobójstwo, zbrodnia katyńska, Holocaust czy rzeź warszawskiej Woli. Wojna przyniosła wiele ofiar wśród żołnierzy, ale również, a może przede wszystkim, wśród bezbronnej ludności cywilnej, skazanej na zagładę przez brutalnych najeźdźców.

Pamięć tamtych wydarzeń w naszych sercach pozostaje żywa, pomimo że od tego czasu minęło już przeszło 80 lat. To właśnie ta gorzka pamięć spowodowała, iż niedługo po zakończeniu wojny na arenie międzynarodowej zaczęto podejmować inicjatywy i działania mające zapobiec w przyszłości podobnym konfliktom. Utworzono trybunały, by osądzić odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne, rozpoczęto proces denazyfikacji (ale już nie dekomunizacji!). Powstały organizacje międzynarodowe, których zadaniem było zapobieganie kolejnym konfliktom zbrojnym, zawarto też paktów wojskowe gwarantujące regionalne bezpieczeństwo, oparte na

zasadzie „nigdy więcej wojny”. Wiedza o tragedii, jaką jest wojna, stała się powszechna za pośrednictwem procesu nauczania w szkołach i upowszechniania informacji o wojnie i jej katastrofalnych następstwach.

Jednocześnie z chwilą zakończenia II wojny światowej wydawało się, że wszystko to przeszło do historii, i Europie, i światu w XXI w. wojna już nie grozi, że oświeceni przywódcy krajów demokratycznych, a nawet państw, w których władza oparta jest na innych niż demokratyczne systemach politycznych, nie wywołają konfliktu – bo przy racjonalnych przesłankach jest to po prostu nieopłacalne.

Niestety, kolejne lata udowodniły, iż pomimo traktatów, porozumień i działań międzynarodowych organizacji trudno o pokój na świecie, a główną rolę w coraz to nowych sporach i konfliktach, oprócz pobudek czysto politycznych czy narodowościowych, odgrywają także względy ekonomiczne i gospodarcze, dostęp do surowców, a co za tym idzie bezpieczeństwo energetyczne lub aktualne coraz bardziej w ostatnich latach bezpieczeństwo żywnościowe.

Rzeczpospolita Polska od wielu lat zdawała się być przy tym poza bezpośrednimi konfliktami zagrażającymi integralności naszego państwa. Nie oznaczało to jednak, że nasze bezpieczeństwo było niepodważalne. W regionie Europy Środkowo-Wschodniej od czasu wojny rosyjsko-gruzyńskiej z 2008 r., a także od rozpoczęcia zbrojnej okupacji przez Rosję Donbasu i Krymu w 2014 r. międzynarodowy porządek i względnie trwałe pokój zostały zachwiane.

Dzień 24 lutego 2022 r., kiedy to wojska rosyjskie bezprawnie przekroczyły granicę Ukrainy w imię neoimperialnych pragnień Władimira Putina powrotu Rosji do czasów świetności Związku Radzieckiego, niebezpiecznie przybliżył wojnę do granic Polski. Na nic zdało się memorandum budapeszteńskie, gwarantujące suwerenność i nietykalność integralną Ukrainy, podpisane w 1994 r. przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Federację Rosyjską, a protokoły mińskie z 2014 i 2015 r. nie miały najmniejszego znaczenia.

Tego tragicznego dnia naród ukraiński został postawiony przed koniecznością odparcia bezprawnej i bezzasadnej agresji zbrojnej ze strony kilkakrotnie liczniejszej i dysponującej zdecydowaną przewagą militarną Federacji Rosyjskiej, której wojska od 24 lutego 2022 r.

niszczą ukraińskie miasta, atakując przy tym bestialsko ludność cywilną, w tym kobiety i dzieci, ignorując instytucję korytarzy humanitarnych i stale łamiąc międzynarodowe prawo wojenne i humanitarne. Ukraina z pomocą pochodzącą od swoich najbliższych sąsiadów i pozostałych sojuszników broni się nadal, utrudniając niewątpliwie realizację rosyjskich planów dotyczących szybkiego podboju jej terytorium.

Obecna sytuacja stanowi przy tym prawdziwy sprawdzian dla wielu aktorów występujących na międzynarodowej arenie – począwszy od suwerennych państw, a skończywszy na wielu organizacjach międzynarodowych. Jest to czas, w którym opinia publiczna przekonuje się o tym, czy przyjaciele rzeczywiście są przyjaciółmi i czy można na nich liczyć w chwili najcięższej próby, w chwili zagrożenia suwerenności i mordowania ludności cywilnej.

Konflikt ten nie pozostaje przy tym bez znaczenia dla bezpieczeństwa wielu innych państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej, ale również całego świata. Polska jest wszak sąsiadem Ukrainy, a nasza wschodnia granica jest też zewnętrzną granicą Unii Europejskiej i Paktu Północnoatlantyckiego (NATO). Zagrożenia wynikające z rosyjskich działań mają więc coraz bardziej realny charakter. Przed nowymi wyzwaniem stają już nie tylko pojedyncze suwerenne państwa, ale także organizacje międzynarodowe (UE, NATO, OBWE) czy regionalne porozumienia, takie jak Inicjatywa Trójmorza czy Bukaresztańska Dziewiątka.

W tym niezwykle trudnym momencie historii także Polsce przypadła rola jednego z najważniejszych graczy w tej części Europy; jest to przy tym rola nie tylko partnera w międzynarodowej dyskusji, ale także aktywnego gracza, który poza deklaracjami podejmuje aktywne działania i oferuje realną pomoc na różnych płaszczyznach: od politycznego wsparcia na forum UE, bezwarunkowego poparcia dążeń ukraińskich sąsiadów w akcesji do struktur UE po realne wsparcie obywateli ukraińskich, ukraińskich uchodźców wojennych, którzy najliczniej właśnie tu, w Polsce, znaleźli schronienie, pomoc i tysiące innych codziennych gestów solidarności.

Obecna sytuacja międzynarodowa, kolejna wojna, wojna u granic Rzeczypospolitej Polskiej, niejako wymusza także prowadzenie pogłębionej debaty naukowej, stanowiącej wsparcie działań politycznych i próbę

odpowiedzi na podstawowe chociaż pytania dotyczące bezpieczeństwa tej części kontynentu europejskiego, stąd powstanie monografii pt. *Bezpieczeństwo współczesnej Europy Środkowo-Wschodniej w obliczu wojny na Ukrainie. Aspekty polityczno-prawne*.

Rozprawa podejmuje trzy ważne tematy. Pierwszy z nich dotyczy prawnych aspektów bezpieczeństwa. W jego ramach zostaną zaprezentowane zmiany legislacyjne, do których doszło w ostatnim czasie w polskim systemie prawnym, odnoszące się do skoordynowanej i systemowej pomocy uchodźcom wojennym przybywającym z terytorium Ukrainy, a także potrzeby zapewnienia jeszcze większych zdolności obronnych Polski. Z podobnymi kwestiami borykają się również państwa sąsiadujące, co zostanie zaprezentowane na przykładzie słowackim.

Kolejna kwestia obejmuje rozważania na temat zmiany paradygmatu bezpieczeństwa w kontekście wojny na Ukrainie. Zostaną w nim poruszone problemy zmieniającego się systemu bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej, również w kontekście wpływu postliberalizmu, na bezpieczeństwo międzynarodowe. Równie istotne wydaje się przy tym zastanowienie się nad wyzwaniami geopolitycznymi, jakie będą musiały przyjąć na siebie państwa regionu, a także nad tym, jak konflikt rosyjsko-ukraiński wpłynie na ład międzynarodowy.

Nasza wspólna refleksja musi odnieść się również do, widocznej szczególnie teraz, konieczności przeformatowania także innych niż militarne wymiarów bezpieczeństwa. W tym obszarze należy się zastanowić nad kwestiami dyplomacji obywatelskiej jako filaru bezpieczeństwa naracyjnego. Dodatkowo niezwykle ważnym zagadnieniem jest tu ewolucja form wojny informacyjnej, która jest istotna we współczesnym świecie z uwagi na mnogość form przekazu, które docierają do opinii publicznej.

Wojna na Ukrainie ma także ogromny wpływ na sposób postępowania organizacji międzynarodowych oraz porozumień międzypaństwowych. To czas ich swoistej weryfikacji pod kątem skuteczności działania, ukierunkowanego na niesienie pomocy ofiarom brutalnego ataku, ale także zagwarantowania bezpieczeństwa i ochrony swoich członków, tak by nie dopuścić do rozszerzenia konfliktu na inne państwa. W tym kontekście kluczową rolę pełni oczywiście NATO i zapewnienie wszystkim jego członkom tego, że gwarancje wynikające z art. 5 Traktatu

Północnoatlantyckiego nie pozostaną li tylko gwarancjami na papierze. Starania o to czyni zarówno Sekretarz Generalny NATO Jens Stoltenberg, jak też najsilniejszy militarnie członek sojuszu, Stany Zjednoczone.

Od 24 lutego 2022 r. funkcjonujemy więc w nowej rzeczywistości, w której znalazła się nie tylko Ukraina, ale również pozostałe państwa europejskie, w tym Polska. Obserwujemy zmiany sposobów i technik prowadzenia działań, które są wymierzone w interesy i bezpieczeństwo poszczególnych państw. W tym kontekście należy zadać kilka kluczowych pytań, na które poszczególni autorzy próbują odpowiedzieć:

1. Dlaczego demokratyczny Zachód nie powstrzymał prezydenta Rosji Władimira Putina przed agresją na Ukrainę?
2. Jakie skutki dla Polski mieć może wojna rosyjsko-ukraińska?
3. Jakie zmiany dokonują się w polityce bezpieczeństwa m.in. Republiki Czeskiej i Słowacji w obliczu agresywnej polityki Rosji?
4. Jak imperializm rosyjski wpływa na inne państwa regionu?

Życzymy owocnej lektury.

*Magdalena Maksymiuk
Bogumił Szmulik*